

Wejść w stan theta

Z **MARIANNĄ BARTKE** – terapeutką i nauczycielką metody „Theta Healing” – rozmawia **Małgorzata Łuka-Kowalczyk**.

W Polsce nie ma jeszcze metody, którą pracujesz. Czym jest „DNA Theta Healing”?

– To metoda opracowana przez Viannę Stibal w 1995 roku. Vianna była wtedy w trudnej sytuacji życiowej. Miała małe dzieci i zostawił ją mąż. Do tego okazało się, że ma nowotwór. Zaczęła zgłębiać różne metody naturalnych terapii. I ta trauma związana z chorobą pozwoliła Viannie odkryć sposób osiągnięcia stanu theta i być przy tym świadomą. Nasz mózg emituje pięć różnych częstotliwości fal. Delta 0,5–3 Hz to faza głębokiego snu; theta 4–7 Hz – na pograniczu płytkiego snu; alfa 8–13 Hz – mózg obudzony, ciało uśpione; beta 12–28 Hz – całkowite rozbudzenie. Wszystkie one są znane naszemu mózgowi. Theta fizycy kwantowi nazywają stanem geniuszu, gdyż w nim następuje automatycznie synchronizacja półkul mózgowych i wzrasta nasz iloraz inteligencji. Byłam w stanie z moim słabym angielskim zdać egzaminy u Vianny, ponieważ weszłam w stan theta i połączyłam się z jej umysłem. Stan ten redukuje stres, rozbudza wyobraźnię, rozwija inteligencję werbalną, kreatywność. Uaktywnia zmysły parapsychofizyczne: jasnowidzenie, jasnosłyszenie i jasnoczucie. Mamy dostęp do innych wymiarów, do widzenia energii, Mistrzów Wniebowstąpionych, Aniołów. Możemy widzieć zmarłych i rozmawiać z nimi.

Przeglądając stronę Vianny Stibal zobaczyłam, że w USA dużo ludzi praktykuje tę metodę i uczy jej. Gdzie jeszcze jest popularna?

– W USA to bardzo popularna metoda. Jest też już obecna w Anglii, Niemczech, Holandii, Włoszech, Grecji, Japonii, Australii, a nawet w Indiach.



Fot.: z archiwum Marianny Bartke

▲ Marianna Bartke

Jak wygląda praca z „DNA Theta Healing”?

– Polega ona na wprowadzeniu siebie lub osoby, z którą pracujemy, w stan theta. Dzieje się to poprzez odpowiednią technikę, której uczę na kursie. Jest łatwa i każdy może się jej nauczyć. Sesja trwa około godziny.

Brzmi to dość prosto, ale pewnie wcale takie nie jest...

– Ależ wszystko co dla nas dobre, jest proste. Tak samo jak życie w zdrowiu, miłości, radości i spełnieniu. Tylko my wszystko komplikujemy. Metoda „DNA Theta” jest bardzo łatwa do nauczenia. To spójny system i obejmuje szeroki zakres działania. Zarówno pracę z zaburzeniami na poziomie fizycznym, jak i pracę z emocjami, wierzeniami i przekonaniami.

Jak wygląda praca z przekonaniami?

Przede wszystkim trzeba ustalić, z jakim przekonaniem mamy do czy-

nienia. Będąc w stanie theta terapeuta otrzymuje informacje z Siódmego Planu, z jakiego poziomu i jaki jest system nieświadomych przekonań, którymi kieruje się dana osoba. Stan theta daje możliwość dotarcia do wierzeń ukrytych głęboko w podświadomości, również z poprzednich wcieleń. Poziomów może być kilka. Jeden z nich to **poziom rdzenia**. Tam przechowywane są przekonania, które pochodzą z życia płodowego, porodu, dzieciństwa i wieku młodzieńczego. Są one kodowane w przednim płacie mózgowym. Czasem są to traumy, takie jak niechciana ciąża, a czasem sprawy które, wydawać by się mogło, nie będą jakimś problemem. Podam przykład. Małe dziecko bawi się w swoim pokoju. Rozlało farbę na podłodze i kreśli paluszkami jakieś, w jego przekonaniu, fascynujące i piękne wzory. W pewnym momencie wchodzi jego mama i widząc, co się dzieje, zaczyna krzyczeć na malca. Jeśli dziecko jest wrażliwe, to w tym momencie prawdopodobnie pomyśli, że nie oplaca się być kreatywnym, bo dostaje się za to burę, że to nie jest działanie zasługujące na pochwałę czy aprobatę. W związku z tym może później mieć problemy z przejawianiem swojej kreatywności i spontanicznością.

A jakie są kolejne poziomy?

– Drugi jest **poziom genetyczny**, skupiony wokół pola morfogenetycznego szyszynki. Są to przekonania obecne w danej rodzinie i dziedziczone. Kiedyś przyszedł do mnie klient i poprosił o pomoc w rzuceniu palenia. Lekarz mu powiedział, że ma bardzo wysokie ciśnienie i musi pozbyć się nalogu. On sam uważał, że to nic nie da, bo wysokie ciśnienie miał jego ojciec i dziadek. Był więc przekonany, że w jego rodzinie to normalna przypadłość. Podświadomość podsunęła mu więc pomysł palenia papierosów, żeby i on mógł mieć wysokie ciśnienie. Był zaskoczony, gdy mu

Theta
fizycy kwantowi nazywają stanem geniuszu, gdyż w nim następuje automatycznie synchronizacja półkul mózgowych i wzrasta nasz iloraz inteligencji.